

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 12 stycznia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wojciech Kościołek (spr.)
Sędziowie:	SSA Grzegorz Krężolek SSA Robert Jurga
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 12 stycznia 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w K.

przeciwko Kopalni (...)Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 6 maja 2016 r. sygn. akt IX GC 55/15

1. **zmienia punkt I zaskarżonego wyroku w ten sposób, że:**

**„I. zasądza od strony pozwanej Kopalni (...)Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. na rzecz strony powodowej (...) Spółki Akcyjnej w K. kwotę 10 019,32 zł (dziesięć tysięcy dziewiętnaście złotych 32/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 21 stycznia 2015 r., a nadto oddala powództwo w pozostałym zakresie.”**

2. **oddala apelację w pozostałym zakresie ;**

3. **znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.**

SSA Grzegorz Krężolek SSA Wojciech Kościołek SSA Robert Jurga

Sygn.. akt I A Ca 1123/16

## UZASADNIENIE

Strona powodowa (...) Spółka Akcyjna w K. wniosła pozew przeciwko pozwanej Kopalni (...)Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K. domagając się zasądzenia od pozwanej kwoty 200 386,38 zł wraz z ustawowymi odsetkami od poszczególnych kwot. Strona powodowa wniosła o zasądzenie od pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana wnosząc o oddalenie powództwo zakwestionowała roszczenie powódki co do zasady i co do wysokości żądania pozwu. Stwierdziła, że żaden przepis umowy nie daje podstaw do wyliczenia szkody w oparciu o załączone do pozwu faktury obejmujące trzymiesięczny okres świadczenia usług poprzedzający dzień rozwiązania umowy. Powódka nie przedstawiła dowodów na poparcie swoich twierdzeń, tym samym nie wykazała szkody, ani tym bardziej rzeczywistego jej rozmiaru.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo i wobec oddalenia także złożonego przez pozwaną powództwa wzajemnego zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu.

W motywach orzeczenia wskazał, że strony łączyła od 2000r. umowa ochrony obiektu strony pozwanej. Wyniki kontroli przeprowadzonej w listopadzie 2011 w postaci analizy dokumentów, oglądu zdjęć z monitoringu, wywiadu z pracownikami r. a obejmującej okres od kwietnia do września 2011 r. wykonywania obowiązków ochrony mienia przez powoda na terenie przedsiębiorstwa wykazały nieprawidłowości. W zakresie objętych obowiązkami powódki polegały one na różnicy pomiędzy wyglądem wywożonego asortymentu, a wpisem w dokumentach wywozu WZ oraz na kwitach wagonowych.

W szczególności w kilkudziesięciu przypadkach towar załadowywany i wydawany na zewnątrz był droższy i jakościowo lepszy od tego, który został zamówiony i opłacony. Powódka przedstawiła powódce wzajemnej raport z analizy stanu bezpieczeństwa Kopalni (...) Sp. z o.o., projekty aneksów do umowy oraz raport analiz stanu bezpieczeństwa Kopalni (...).

Wyniki tej kontroli zbiegły się w czasie z przedstawieniem przez pozwaną powódce oferty z dnia 14 grudnia 2011 r. o świadczenie usług ochrony. Podczas spotkań w grudniu 2011 r. strony przeprowadzały rozmowy dotyczące nowych warunków umowy w celu obniżenia stawek za świadczone usługi. Rozmowy te nie miały charakteru wiążącego. Czynny udział w kontroli, również w ocenie zdjęć z monitoringu brał ówczesny szef ochrony (...) S.A. R. B.. Wraz z pozostałymi członkami komisji potwierdził, że dochodziło do wydawania klientom towaru niezgodnego z zamówieniem. W toku kontroli R. B. złożył pisemne wyjaśnienia, wskazujące na to, że podczas wykonywania obowiązków wynikających z umowy dochodziło do nieprawidłowości w kontroli wywozu sprzedawanych produktów. W dniu 28 lutego 2012 r. na posiedzeniu zarządu Kopalni (...) Sp. z o.o. przyjęto uchwałę zarządu Nr (...) w sprawie natychmiastowego odstąpienia od umowy z firmą SOLD S.A. i zlecenia usług z zakresu ochrony innemu podmiotowi, do czasu przeprowadzenia procedury przetargowej. Na mocy przyjętej uchwały pozwana – powódka wzajemna odstąpiła od umowy bez zachowania terminów wypowiedzenia na podstawie § (...) ust. (...) (stwierdzając, że uchybienie to posiadało rażący charakter).

W wyniku przeprowadzonej kontroli, w dniu 28 lutego 2012 r. pozwana – powódka wzajemna wystosowała pismo do powódki – pozwanej wzajemnej zawiadamiające o kradzieży mienia na terenie objętym dozorem.

Zawiadomienie zawierało informacje o przeprowadzonej kontroli wewnętrznej, informując powódkę – pozwaną wzajemną o licznych nieprawidłowościach związanych z wywozem wyrobów wyprodukowanych przez kopalnię. W piśmie pozwana – powódka wzajemna poinformowała powódkę – pozwaną wzajemną, że o wynikach kontroli zarząd kopalni został poinformowany w połowie lutego 2012 r. i niezwłocznie poinformował (...) S.A. o zaistniałych zdarzeniach.

W dniu 1 marca 2012 r. pozwana – powódka wzajemna odstąpiła od umowy zawartej z powódką – pozwaną wzajemną na podstawie § (...) ust. (...) umowy nr (...) zawartej w dniu 15 czerwca 2000 r. Zarząd Kopalni oświadczył, że odstępuje od umowy ze skutkiem natychmiastowym.

Jako powód odstąpienia od umowy podał rażące zaniedbania pracowników firmy (...) S.A. przy wykonywaniu obowiązków wynikających z zawartej umowy. Wskazał, że przeprowadzona kontrola wewnętrzna wykazała, że w okresie od kwietnia do września 2011 r. miały miejsce liczne nieprawidłowości związane z wywozem z terenu spółki wyrobów wyprodukowanych przez kopalnię. Brak należytej kontroli wywożonego towaru ze strony pracowników ochrony doprowadził kopalnię do straty finansowej.

W dniu wypowiedzenia umowy, 1 marca 2012 r., W. B., prezes (...) S.A. wysłał do pozwanej – powódki wzajemnej informację o proponowanej wysokości kosztów ochrony (42 000 zł). Poinformował również o przygotowaniach reorganizacji ochrony i podpisania aneksu do obowiązującej aktualnie umowy.

W dniu 1 marca 2012 r. strony sporządziły protokół zdawczo – odbiorczy w związku z odstąpieniem pozwanej – powódki wzajemnej od umowy. Protokołem przekazane zostały pomieszczenia wartowni oraz komplet kluczy. Przejmujący nie wnosił zastrzeżeń do stanu pomieszczeń i wyposażenia stanu technicznego. Pod protokołem zostały złożone podpisy. Umowa została skutecznie rozwiązana w trybie natychmiastowym.

W dniu 11 lipca 2012 r. pozwana – powódka wzajemna wystosowała pismo zapraszające do złożenia oferty na wykonanie kompleksowej usługi do (...)Sp. z o.o. oraz (...) Sp. z o.o. W dniu 9 października 2012 r. na posiedzeniu Zarządu Kopalni (...) Sp. z o.o. przyjęto uchwałę zarządu nr (...) w sprawie wyboru podmiotu świadczącego usługi fizycznej ochrony mienia. W wyniku przeprowadzonych negocjacji z wybranymi wykonawcami, oferta (...) Sp. z o.o. okazała się najkorzystniejsza.

Sąd I instancji nie przychylił się do argumentów powódki i uznał, że naruszenia obowiązków kontraktowych, jakich dopuściła się powódka, były rażące i stanowiły podstawę do wypowiedzenia umowy bez zachowania okresu wypowiedzenia.

Przede wszystkim zwrócił Sąd I instancji uwagę na rangę naruszonych obowiązków powoda wynikających z umowy. Uznał Sąd Okręgowy, że wykładnia postanowień umowy wiążącej strony (art. 65 k.c.), w szczególności postanowień określających świadczenia główne stron, uzasadnia twierdzenie, że naruszenia obowiązków kontraktowych, jakich dopuściła się powódka, dotyczyły głównego celu umowy, tj. zapewnienia bezpieczeństwa mienia pozwanej. O naruszeniach mniejszej wagi można byłoby mówić w przypadku naruszeń polegających na niewywiązywaniu się z obowiązków ubocznych, które jedynie wspierają wykonanie świadczenia głównego. Takim naruszeniem byłoby na przykład naruszenie obowiązku niezwłocznego informowania drugiej ze stron o nieprawidłowościach poprzez zwłokę w przekazaniu takiej informacji.

W ocenie Sądu Okręgowego w sprawie nastąpiło naruszenie obowiązku wchodzącego w zakres świadczenia głównego umowy o ochronę mienia, tj. samego obowiązku zapewnienia bezpieczeństwa mienia pozwanej. Nie ulega wątpliwości, że podstawowym celem pozwanej w zawarciu umowy o ochronę mienia było wykluczenie bezprawnego i przestępnego uszczuplenia jej mienia. Naruszenie, którego dopuściła się powódka, niweczyło podstawowy cel gospodarczy zawarcia umowy o ochronę mienia, naruszając zaufanie pozwanej do powódki i uzasadniając tym samym czynność wypowiedzenia bez zachowania okresu wypowiedzenia. Fakt, iż przez wiele lat współpraca pomiędzy stronami układała się pomyślnie nie może wpłynąć na normatywną ocenę naruszenia, którego bezpośrednim skutkiem było uszczuplenie majątku pozwanej.

Zważywszy na powyższą ocenę prawną naruszeń, których zaistnienie zostało stwierdzone w toku postępowania uznał Sąd Okręgowy, że powództwo podlegało oddaleniu w całości. Zebrany w sprawie materiał dowodowy, w szczególności dokumenty z dokumentów prywatnych – protokół sporządzony przez J. J., zapiski urzędowe, notatki sporządzone przez R. B. oraz dowody z przesłuchania świadków, których zeznaniom Sąd dał wiarę, znalazły uznanie Sądu. Na tej podstawie Sąd przyjął że odstąpienie od umowy z dniem 1 marca 2012 r. miało swoje podstawy i było uzasadnione par.(...) ust. (...) łączącej strony umowy albowiem z zebranego materiału dowodowego wynika, iż działanie firmy (...) S.A. jednakowoż dotknięte było takimi nieprawidłowościami. Bezspornie uzasadniało to po stronie

kopalni odstąpienie od umowy. Zakres i przedmiot działania firmy ochroniarskiej dotyczył najistotniejszej dla kopalni przestrzeni i generował wielkość przychodu kopalni.

We względu na oddalenie powództwa głównego oraz powództwa wzajemnego, Sąd zniósł wzajemnie koszty procesu.

Apelację od wyroku złożyła strona powoda zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo i w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

- naruszenie prawa procesowego poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci zeznań świadka R. B. oraz jego notatek służbowych związanych z przyczynami i okolicznościami w jakich doszło do ujawnienia nieprawidłowości związanych z wywożonym kruszywem z kopalni i w konsekwencji z błędnym przyjęciem że w stanie faktycznym doszło do naruszenia obowiązków kontraktowych, co stanowiło podstawę do odstąpienia od umowy; a nadto przez pominięcie w ustaleniach faktycznych, że po ujawnieniu nieprawidłowości w kontroli wywożonego towaru zatrudniono praktycznie wszystkich byłych pracowników strony powodowej wraz ze świadkiem R. B., który był odpowiedzialny za nadzór nad tym pracownikami,

- naruszenie art. 98 § 1 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. poprzez niezasądzenie od pozwanej kosztów procesu;

- naruszenie prawa materialnego, a to art. 750 k.c. w zw. z § (...) ust.(...) umowy stron w zw. z art. 746 § 1 k.c. oraz w zw. z § (...) ust.(...) umowy a także art. 65 § 2 k.c.

Na tych podstawach wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienia powództwa w całości oraz zasądzenia kosztów procesu.

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Rozpoznając apelację zważył Sąd Apelacyjny co następuje;

Apelacja co do zasady zasługuje na uwzględnienie, jakkolwiek wysokość dochodzonego w sprawie roszczenia ograniczona jest do wysokości utraconego przez powoda zysku w wysokości 5% podstawy naliczenia wynagrodzenia, a którego poziom wynika z kalkulacji wysokości wynagrodzenia, która to okoliczność jako niekwestionowana przez stronę pozwaną uznana musi być za bezsporną i nie wymagającą dowodu. Pozostałe okoliczności w tym związane z wysokością wydatków i innych pasywów wynikających z nienależytego rozwiązania umowy przez stronę pozwaną, wymagały wykazania w sprawie odpowiednimi dowodami, a których przeprowadzenia strona powodowa nie oferowała w apelacji złożonej w sprawie.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2016 r. sygn. V CSK 504/15) art. 378 § 1 k.p.c. określa obowiązek ponownego rozpoznania sprawy przez Sąd II instancji w granicach apelacji, co oznacza nakaz wzięcia pod uwagę podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Granice apelacji wyznaczają ramy, w których sąd drugiej instancji powinien rozpoznać sprawę na skutek jej wniesienia. Określają je sformułowane w apelacji zarzuty i wnioski, które implikują zakres zaskarżenia, a w konsekwencji kognicję sądu apelacyjnego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 6 sierpnia 2015 r., V CSK 677/14, nie publ.). Ponadto sąd drugiej instancji w ramach ustalonego stanu faktycznego stosuje z urzędu właściwe prawo materialne (por. uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55). Interpretacja ta pozwala także Sądowi Apelacyjnemu ograniczyć swoje rozważania do kwestii związanych z zarzutami apelacji dotyczącymi naruszenia prawa procesowego, zasadniczo bez konieczności poszukiwania innych naruszeń tego prawa, które nie zostały dostrzeżone przez apelującego. W tym ostatnim aspekcie Sąd Apelacyjny zauważa, że granice przedmiotowe postępowania wyznaczają twierdzenia faktyczne stron i stan sprawy jaki zaistniał w dacie zamknięcia rozprawy w ramach której etapów przeprowadzone zostało postępowanie dowodowe zmierzające do potwierdzenia naprowadzanych przez strony okoliczności faktycznych przy uwzględnieniu ewentualnych wniosków procesowych złożonych w postępowaniu apelacyjnym. W tym ostatnim aspekcie zauważyć należy, że ustalenia faktyczne poczynione

przez Sąd I instancji uzupełnić należy o niewątpliwe okoliczności wynikające z zebranego w sprawie materiału dowodowego, a dotyczące:

- od strony powodowej wymagano zgodnie z § (...) załącznika nr.(...) zatytułowanego (...) weryfikacji sprzedanych towarów i wyrobów gotowych, czego strona powodowa nie realizowała w pełnym zakresie;
- nie jest ujawniona w sprawie skala uchybień strony pozwanej (ujawniono kilkadziesiąt przypadków wywozu towaru w sposób niezgodny z dokumentacją wywozu, przy jednoczesnym ustaleniu, że skala intensywności wywozu sięgała średnio 500 pojazdów) do wartości szkody wyrządzonej pozwanej (czy a jeżeli tak to czy delikt wyrządzony przez nieuczciwych kontrahentów został naprawiony w inny sposób) i wysokości obrotów dokonywanych w okresie usługi wykonywanej przez stronę powodową w objętym kontrolą okresie;
- część pracowników strony powodowej została zatrudniona przez przejmującą jej obowiązki u strony pozwanej firmę (...),
- nikt z pracowników strony powodowej zatrudnionych u strony pozwanej nie został skazany za udział w grupie przestępczej działającej na szkodę strony pozwanej w związku ze stwierdzonymi przypadkami braku nadzoru nad wywożonym towarem;
- brak w sprawie ustaleń faktycznych, co do relacji wartości towaru wywiezionego z kopalni sprzecznie z dokumentacją wywozową do ogólnej wartości towaru wywiezionego w tym okresie;
- stosownie do kalkulacji wynagrodzenia za usługi świadczone przez stronę powodową w łącznej jej wartości przewidziano 5% zysk (dowód załącznik nr.(...) do umowy k 29 akt.);
- strona powodowa mimo zarzutu pozwanej, co do niewspółmierności wysokości odszkodowania do wartości poniesionej szkody nie wykazywała okoliczności faktycznych (art. 6 k.c.) związanych z odprawami, kosztami związanymi z zatrudnieniem pracowników i wypłatą i innych świadczeń w tym związanych za niewykorzystane urlopy. Nie wykazała zatem okoliczności faktycznych związanych z wysokością poniesionej przez nią szkody z wyłączeniem wartości utraconego zysku.

Przez rażące naruszenie postanowień umowy rozumieć należy kwalifikowane naruszenie jej postanowień, to jest takich, których skutków nie da się pogodzić z zasadami leżącymi u podstaw tej umowy.

W realiach sprawy dotyczyły one utraty zaufania nie tylko wobec firmy ale i osób wykonujących określone obowiązki z uwagi na skalę uchybienia w relacji do całości obowiązków spoczywających na firmie ochroniarskiej i systemu jej działania na terenie przedsiębiorstwa pozwanej oraz wobec zachowania pracowników tego przedsiębiorstwa.

Rażące zaniedbanie postanowień umowy nie może być zatem zawsze utożsamiane z zaniechaniem naruszającym interes drugiej strony umowy.

Nie budzą w sprawie wątpliwości trzy okoliczności pierwsza to ta, że w okresie do 2011r. nie ujawniono zdarzeń świadczących, by w okresie 11 lat współpracy miały miejsce zdarzenia świadczące o nieprawidłowej pracy powoda, druga dotyczyła ujawnienia powyższych okoliczności w okresie w którym pozwana zainteresowana była obniżaniem kosztów związanych z ochroną obiektu, a trzecia dotyczyła zatrudnienia co najmniej jednego pracownika powoda przez przejmującą ochronę u pozwanej osobę trzecią.

Wszystko to prowadzi Sąd Apelacyjny do wniosku, że jakkolwiek miały miejsce zaniedbania, to ich skala nie może zostać uznana za rażącą w rozumieniu § (...) ust. (...) umowy stron. Dokonana z kolei przez Sąd I instancji ocena ujawnionych zdarzeń pomija istotę umowy, która łączy się z określonym poziomem zaufania do osób wykonujących swoje obowiązki. Usługa ochrony mienia w wypadku zaniedbań prowadzić powinna do wyeliminowania tych osób, które dotychczas taką pracą się zajmowały. W warunkach, w których część z dotychczasowych pracowników (w tym kierownik grupy nadzorującej mienie) została „przejęta” przez kolejną firmę ochroniarską trudno jest uznać, by w

grę wchodziły negatywne oceny ich postawy ze strony pozwanego, a których skutkiem miało być wyeliminowanie ich poprzedniego pracodawcy z powierzonych mu zadań. Co więcej trudno też w oparciu o zebrany w sprawie materiał dociec skali opisanego zjawiska i jego skutków dla mienia strony pozwanej. Wszak wprowadzony u pozwanej system monitoringu w niczym nie skrepowany sposób winien pozwolić nie tylko na ustalenie ilości skradzionego mienia pozwanej ale i sprawców tego zdarzenia, co z racji deliktowej odpowiedzialności tych osób pozwalało na zrehabilitowanie strat. W tym aspekcie istotne jest i to, że jak wynika z oświadczeń stron złożonych na rozprawie apelacyjnej żadna z osób zatrudnionych u powoda w okresie mających miejsce zdarzeń nie została skazana za przestępstwo przeciwko mieniu na szkodę pozwanej. Gdy dodatkowo zważy się, że nie ma w sprawie jednoznacznych ustaleń, co do skali strat pozwanej w relacji do dziennych czy miesięcznych obrotów (liczby dziennych wywozów towaru), a liczba wadliwych kontroli zamykać ma się w liczbie kilkudziesięciu (co zważając okres na który przypadła średnio w miesiącu daje wartość od kilku do kilkunastu), to – zdaniem Sądu Apelacyjnego – nie sposób uznać, by wadliwość usługi mimo swej ewidentnej naganności posiadała cechę rażącej. Nie każde bowiem nienależyte wykonanie zobowiązania jest rażące. W ocenie Sądu Apelacyjnego zachowanie pracowników strony powodowej kwalifikowane być mogło jako niedbalstwo graniczące z lekkomyślnością, a wynikające z charakteru czynności, określonej liczby zaangażowanych pracowników do ochrony w relacji do warunków wykonania kontroli wywożonego towaru i jakkolwiek zachowanie tych osób było szkodliwe, to jednak nie przybrało takiej skali, która po przeprowadzeniu kontroli doprowadziła do odsunięcia osoby kierującej pracownikami ochrony mienia (ta nadal wykonywała swoje obowiązki na obiekcie pozwanej). A przecież nie kto inny jak kierownik ochrony mienia wskazywał w swoich wyjaśnieniach na fakt trudności w koordynowaniu czynności ochroniarskich z innymi zadaniami z uwagi na skalę zainteresowania klientów zakupem towaru i wpływu tej okoliczności na niepożądane zdarzenia. Skoro te wyjaśnienia uznano za wystarczające i nie zaburzały relacji między pozwany a tą osobą, to jakkolwiek należy się zgodzić, że to co miało miejsce było naganne, to z racji okoliczności nie może być uznane za rażące. W tym stanie zbędnym staje się więc dalsza analiza materiału dowodowego zaoferowanego przez strony także w aspekcie dokonanej przez Sąd I instancji wykładni art. 65 k.c. Pisząc wprost skoro kierownik ochrony mienia odpowiedzialny za sprawowany nadzór na pracę swoich pracowników (porównaj treść notatki służbowej z 31 stycznia 2012r. k.109-110) mimo ujawnionych nieprawidłowości obdarzony był w dalszym ciągu zaufaniem pozwanej, to i nie sposób znaleźć usprawiedliwienia dla tezy, że zachowanie powoda było rażąco naganne.

Rozstrzygnięcia zatem wymaga wysokość szkody wyrządzonej powodowi.

	<p>W orzecznictwie wielokrotnie zwraca się uwagę, że stanowiący niezbędną przesłankę dyferencyjnej metody ustalenia szkody stan hipotetyczny majątku poszkodowanego pozwala - zgodnie z dynamicznym charakterem szkody, stanowiącym jej zasadniczą cechę - uwzględniać zmiany, jakie nastąpiły w majątku poszkodowanego po wystąpieniu zdarzenia będącego przyczyną szkody, pozostające w granicach adekwatnego związku przyczynowego (art. 361 § 2 k.c.). Wprawdzie roszczenie odszkodowawcze powstaje z chwilą wystąpienia w majątku poszkodowanego pierwszych negatywnych konsekwencji zdarzenia będącego przyczyną szkody, jednakże - co podkreśla się także w literaturze - jego treść może ulegać przemianom, zależnie od ukształtowania hipotetycznego stanu majątku. Roszczenie każdorazowo obejmuje szkodę nie zaistniałą niegdyś, tuż po zajściu zdarzenia, które ją spowodowało, lecz istniejącą w chwili orzekania. Szkodą majątkową w postaci straty (damnum emergens)</p>
--	---

obejmuje zarówno zmniejszenie się aktywów, jak i zwiększenie się pasywów. Do przyjęcia indemnizacji szkody w postaci pasywów, konieczne jest stwierdzenie, że w chwili orzekania są one pewne (tak co do zasady, jak i wysokości), a nadto wymagalne. Wykazanie wysokości pasywów wiązało się zatem z procesową powinnością powoda wykazania ich wysokości (art.6 k.c.).

Pominięcie tej oceny przy ustaleniu wysokości odszkodowania oznaczałoby naruszenie reguł obowiązujących przy ustaleniu wysokości szkody, albowiem odszkodowanie nie może przewyższać rzeczywistej szkody wyrządzonej w mieniu poszkodowanego. Inne ustalenie rozmiaru szkody prowadziłoby w efekcie do jego bezpodstawnego wzbogacenia.

W konsekwencji powyższych rozważań uznać należy, że wysokość należnego powodowi odszkodowania ogranicza się do wysokości utraconego zysku z tytułu zerwanej umowy. Jego poziom wynika z załącznika nr.(...) do umowy i odpowiada iloczynowi  $5 \times 2 \ 003,86 = 10 \ 019,32$ .

W pozostałym zakresie i to pomimo zarzutu pozwanej podniesionego przed Sądem I instancji strona powodowa nie wykazała wysokości poniesionej szkody, co ze wskazanych wyżej przyczyn czyni jej powództwo niezasadnym. Nie jest bowiem rzeczą Sądu poszukiwanie faktów i dowodów mających świadczyć o wyższym rozmiarze szkody powoda. Zgodnie ze wskazanym już art. 6 k.c. ciężar wykazania tej okoliczności spoczywał na powodzie. Z kolei konsekwencją nie udźwignięcia tego procesowego ciężaru jest oddalenie powództwa, zaś przy braku stosownych wniosków i zarzutów apelacji w tym zakresie także i oddalenie w tej części środka zaskarżenia.

Mając to wszystko na uwadze orzekł Sąd Apelacyjny jak w punktach I i II zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386 § 1 i 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. Jakkolwiek bowiem strona pozwana wygrała postępowanie apelacyjne w 95% zakresie, to nie sposób nie dostrzec, że istota zagadnienia w sprawie łączyła się z zasadą odpowiedzialności i jedynie opisane wyżej zaniechanie procesowe powoda wykluczyło możliwość określenia tej szkody na wyższym poziomie (zapewne też nie sięgające całości kwoty). Należy przy tym wskazać, że i okoliczności w jakich doszło do rozwiązania umowy stron w kontekście długoletniej ich współpracy i zbiegu opisanych zdarzeń z prowadzonymi negocjacjami wskazują, że za takim rozstrzygnięciem przemawia zasada słuszności, leżąca u podstaw decyzji procesowej sądu o rozliczeniu kosztów procesu.

Z oczywistych też przyczyn (znikomy procent wygranej powoda) rozstrzygnięcie co do istoty nie mogło wpływać na zmianę rozstrzygnięcia o kosztach procesu poniesionych przed sądem I instancji w ramach którego przedmiot postępowania był rozbudowany o kwestie związane z treścią powództwa wzajemnego (oddalonego prawomocnym w tej części wyrokiem).

SSA Grzegorz Krężolek SSA Wojciech Kościołek SSA Robert Jurga